

## Komentarz egzegetyczny do tekstu: 5 Mż 7,6-12

### 6 niedziela po Trójcy Świętej – 23 lipca 2017

#### Tłumaczenie:

6. Bo ludem świętym ty jesteś (dla) JHWH, Boga twego, ciebie wybrał JHWH, Bóg twój, byś stał się jego ludem na wyłączną własność<sup>1</sup> spośród wszystkich ludów, które są na ziemi.
7. Nie dlatego że jesteście najliczniejsi spośród wszystkich ludów, przywiązał się JHWH do was i wybrał was, bo jesteście najmniej liczni spośród wszystkich ludów.
8. Bo z powodu miłości JHWH do was i z powodu dochowania przez niego przyrzeczenia, które poprzysiął ojcom waszym, wyprowadził was ręką silną i wyzwolił ciebie z domu niewoli, z ręki faraona, króla Egiptu.
9. Tak że powinienes poznać\*, że JHWH, Bóg twój jest Bogiem, Bogiem wiernym, dochowującym przymierza i łaski tym, którzy go kochają i przestrzegają przykazania jego, do tysięcznej generacji;
10. a odpłacającym tym, którzy go nienawidzą prosto w twarz<sup>2</sup>, aby wygubić go, bez zwłoki temu, który go nie nienawidzi prosto w twarz, odpłaca.
11. Tak że powinienes przestrzegać\* przykazania i ustaw, i praw, które ja nakazuję tobie dzisiaj, by je wypełnić.
12. Wtedy stanie się w skutek tego, że usłuchacie praw tych i będziecie ich przestrzegać, i wypełniać je, że dochowa JHWH, Bóg twój tobie przymierza i łaski, którą poprzysiął ojcom twoim.

\* Pf. cons. dla polecenia czy życzenia (możliwe byłoby również tłumaczenie: „tak że poznasz/będziesz przestrzegać”, tj. dla wniosków wynikających z tego, o czym była mowa wcześniej: wyprowadzenia z Egiptu czy gotowości Boga do szybkiej odpłaty bezbożnym).

<sup>1</sup> „Własność prywatna” (G: „lud wybrany”, V: „własny lud”)

<sup>2</sup> Dosł. „przeciwko obliczu jego” – wyrażenie jest problematyczne. Suf. sg. zdaje się odnosić do Boga: mowa byłaby o Bożym obliczu. Jednak taki sam suf. z inf. „wygubić” musi się odnosić do nienawidzących Boga (sg. pokazuje, że chodzi o los każdej jednostki spośród tych, którzy Go nienawidzą).

Powtórzenia wyrazów i całych zwrotów można bez trudu dostrzec w powyższym tłumaczeniu. Kolorem oznaczono jedynie te powtórzenia, których nie udało się oddać w tłumaczeniu identycznymi sformułowaniami: identyczną konstrukcję gramatyczną w w.7-8; czasownik *szamar*, którym opisano wierność Boga swoim

obietnicom i wierność ludu Bożym przykazaniom; rdzeń *cawa*<sup>h</sup> dla nakazywania czegoś i przykazania; rdzeń *szaba*<sup>f</sup> dla składania przyrzeczenia.

### **Komentarz:**

Fragment ten jest częścią większej całości obejmującej cały rozdz. 7, w którym Mojżesz kieruje swoją uwagę na zbliżające się objęcie w posiadanie ziemi obiecanej (por. w.1), co nastąpi po śmierci Mojżesza. Mojżesz przekazuje regulacje, które lud Boży ma wypełnić po wejściu do ziemi obiecanej. Rozdz. 7 przynależy do drugiej mowy Mojżesza z 4,44-11,32 (por. jej wprowadzenie 4,44-5,1a), która razem z rozdz. 27-28 tworzy obramowanie zbioru praw z Kodeksu jedności (rozd. 12-26; poza tym 5Mż posiada jeszcze zewnętrzne ramy rozdz. 1-4+29-30). Cała 5Mż jest wielkim testamentem Mojżesza. Pomijam sporną kwestię złożoności literackiej (niejednolitości literackiej) tego rozdziału (jednym z powodów do takich rozważań może być używanie liczby pojedynczej i mnogiej w odniesieniu do ludu). Wiele motywów i wyrażen się w tym rozdziale się powtarza, a on sam ma budowę ramową:

w.1-5: obietnica objęcia ziemi obiecanej wiąże się z oddzieleniem od jej dotychczasowych mieszkańców i ich bóstw (interpretacja pierwszych dwóch przykazań: nietworzenie podobieństw bóstw i czczenie tylko Boga Izraela)

w.6: uzasadnienie tego oddzielenia w postaci centralnego wyznania

w.7-8: miłość JHWH do swego ludu (najmniejszego wśród narodów i dowód w postaci exodusu)

w.9-10: nagradzający i karzący Bóg za przestrzeganie przykazań (dwie drogi)

w.11-12a: wezwanie do przestrzegania przykazań

w.12b-15: Boże błogosławieństwo dla jego ludu

w.16: ostrzeżenie przed obcymi bóstwami (powiązane z ramami w.1-5 i 22-26)

w.17-21: Boże wsparcie (na wzór exodusu) dla najmniejszego ludu

w.22-26: objęcie ziemi obiecanej wiąże się z oddzieleniem od jej dotychczasowych mieszkańców i ich bóstw (stopniowego usuwanie ich z kraju)

Tekst kazalny rozpoczyna się w środku rozdz. 7 – od centralnego, teologicznego wyznania, a kończy się ogólnym wprowadzeniem do obietnic wielorakiego powodzenia w ziemi obiecanej z w.12b-15. Kontekst całego tego rozdziału musi być wzięty pod uwagę przy jego interpretacji. Zaś sam tekst kazalny daje się podzielić następująco:

w.6: święty Boży lud wybrany na wyłączność

w.7-8: powód wybrania ludu

– w.7: negatywnie – nie z powodu liczebności

– w.8: pozytywnie – z powodu Bożej miłości i wierności obietnicom

w.9-10: dwie możliwe postawy wynikające z Bożej wierności (pozytywnego powodu wyboru ludu) i dwojaki los ludu/człowieka

– w.9a: wprowadzenie – jedyny Bóg jest wierny swym obietnicom

– w.9b: pozytywnie – ci, którzy kochają Boga (przestrzegają przykazań), doświadczą Bożej wierności przymierzu

– w.10: negatywnie – tych, którzy Boga nienawidzą, czeka Boża zgubna odpłata

w.11-12: wniosek – konieczność przestrzegania przykazań (podjęcie pozytywnej możliwości z w.9)

– w.11(+12a): wezwanie do przestrzegania przykazań

– w.12(a+)b: skutkiem będzie okazanie przez Boga wierności (zgodnie z w.9)

Wyznanie (w.6) rozpoczyna się zdaniem rzeczownikowym: adresat mowy Mojżesza, lud – znajdujący się w Zajordanii na stepach moabskich – jest Bożym, należący do Boga ludem świętym. Określenie „lud święty”, które spotykamy właściwie tylko w 5Mż (6 razy, a poza tym jeszcze w Dn 8,21 jako „lud świętych”), jest uzasadnieniem (zob. początkowe „bo”) dla oddzielenia ludu od dotychczasowych mieszkańców ziemi obiecanej i ich praktyk kultowych. Oddzielenie wynika również z faktu, że został wybrany spośród wszystkich narodów świata, z całej ziemi, by być szczególną Bożą własnością (zob. 2Mż 19,5; 5Mż 14,2; 26,18-19). O ile w.1-5 mówiły o oddzieleniu od tego, co na zewnątrz ludu (innych narodów i bóstw), to w.6 o wewnętrznej relacji z Bogiem. „Świętym dla JHWH” i „wyłączna własność” wyrażają właściwie to samo, z tym że pierwsze określenie pochodzi z języka kultu, a drugie prawa (własność rzeczy lub sługi czy wasala). Pomiędzy nimi w środku wiersza stoi wyznanie o wybraniu przez Boga (z formą osobową czasownika w pf. dla dokonanego, przeszłego aktu).

**W.7-8** pokazują, że wybranie to nie opiera się na jakiejś szczególnej jakości ludu, lecz na Bożej miłości i wierności. Bóg kierował się nie liczebnością ludu, a tym samym jego siłą i możliwościami, lecz swoją miłością, przywiązaniem (*haszaq* ma zawsze pozytywne znaczenie i jest bliski znaczeniowo czasownikowi „kochać”, zob. 5Mż 21,11). Jak widać, przywiązanie to nie wynika z cech ukochanego ludu, jako że wybrał najmniej znaczący

ze wszystkich narodów. Wręcz przeciwnie, znajduje uzasadnienie jedynie w charakterze samego Boga. Miłość i wybranie są praktycznie synonimicznymi pojęciami. Jak w w.6 czasownik „wybrać” stał w środku, tak samo w w.7 stoi on w środku wiersza razem z czasownikiem „kochać” (w.7 ma chiastyczny, „poetycki” szyk: „nie dlatego...”/ czasownik/ czasownik/ „bo..”). Rzeczywistym powodem (w.8 z drugim po w.7b „bo”) wybrania przez Boga ludu izraelskiego jest Boża miłość i wierność własnym obietnicom. Złożenie „bo” i podwójnego „z powodu” w w.8 ujawnia nieco paradoksalny sposób argumentacji (przypominający błędne koło): wybranie i przywiązanie do ludu wynika właśnie z Bożej miłości i wierności. W sumie podkreślają z całą mocą łaskawe nastawienie Boga do ludu. „Miłość” (tak samo jak czasownik „kochać”) nie oznacza jedynie pozytywnego, emocjonalnego nastawienia do drugiej osoby, ale wyraża się w działaniu dla jej dobra. Bóg bezwzględnie dochowuje swojego przyrzeczenia, obietnicy, którą dał przodkom Izraela (por. 1Mż 15). Ale tym razem obietnica stania się licznym ludem i posiadania własnego kraju, która z punktu widzenia przemawiającego Mojżesza jeszcze nie została wypełniona, powiązana jest z exodusem z Egiptu. Wyjście z Egiptu (wyprowadzenie i wyzwolenie) udowodniło, że Bóg jest potężniejszy („ręka silna”) niż najpotężniejszy władca, faraon („ręka faraona”). Dlaczego to, co zostało przyobiecane ojcom, nie zostało wprost nazwane (do małej liczebności ludu zob. w.7, ale por. obietnice z w.12b-15; do posiadania ziemi zob. też w.13bβ; o tym poniżej), lecz sprowadza się do wyzwolenie z Egiptu? Wszystko wskazuje na to, że powodem jest sytuacja rzeczywistych odbiorców tego fragmentów, czyli społeczności powygnaniowej, która wprawdzie powróciła do ojczyzny („drugi exodus”), ale była wciąż nieznaczącą garstką w ówczesnym imperium perskim, otoczoną ludami (por. w.21-23 i 16), których mogła się obawiać lub czuć się zagrożona ich wpływami (por. w.3-5 i 16).

Lud ma sobie zdawać sprawę („poznać”) z tego, jaki jest i jak działa Bóg (w.9-10), z czego będzie mógł następnie wysnuć właściwe wnioski (w.11-12a). W.9a podkreśla, że Bóg Izraela jest Bogiem jedynym (*hu' haelohim* = „jest Bogiem”) i wiernym, tj. dotrzymującym swojego słowa i niezmiennie trwający przy swym wyborze Izraela (por. Iz 49,7). Z tego wynikają dwa możliwe Boże działania. Po pierwsze (w.9b), dochowuje, czyli realizuje przymierze i obietnice („łaskę”) wobec tych, którzy w reakcji na Bożą miłość (w.8) „kochają” Boga i przestrzegą Bożego przykazania. Bożej miłości ma odpowiadać miłość ludu do Boga. Przymierze w mowie Mojżesza to tyle co samozobowiązanie się Boga do działania na rzecz swych wybrańców. Pojęcia „przymierze” i „łaska” są praktycznie

synonimami. Boże zbawcze obietnice nie są w żaden sposób ograniczone, lecz pozostają zawsze ważne, a dosł. „aż do tysięcznej generacji” (por. 5Mż 5,10). Miłość do Boga oznacza uznanie Go za jedyne Boga i posłuszeństwo Mu (zob. 5Mż 5,10, a także 10,12; 11,1 itd.). Mowa jest nie o przykazaniach w liczbie mnogiej, ale o przykazaniu w liczbie pojedynczej, czyli o całości Bożej woli, a nie o poszczególnych nakazach i zakazach. Postawę ludu powinno cechować całkowite oddanie się Bożej woli. Zarówno działanie Boże, jak i posłuszeństwo ludu opisano za pomocą jednego i tego samego czasownika „dochować/przestrzegać” (hebr. *szamar*). Ludzkie działanie ma odpowiadać Bożej wierności. Po drugie (w.10), Bóg odplaca, karząc (*szalam* pi. z podmiotem Bóg ma zawsze karzące znaczenie) tych, którzy go nienawidzą. Istnieją więc tylko dwie możliwe postawy wobec Boga: miłości lub nienawiści. Ta druga polega zatem na niehonorowaniu Bożej woli i nieoddaniu się całkowicie jednemu Bogu, czyli czczeniem innych bóstw (zob. w.4 oraz 5Mż 5,9). Nie do końca jasne wyrażenie „prosto w twarz” (dosł. „przeciwko jego obliczu”) zdaje się oznaczać, że czczenie innych bogów jest niczym innym jak otwartym, publicznym wystąpieniem przeciwko jednemu Bogu. Ostatecznym skutkiem takiego nieposłuszeństwa jest zagłada winnego. Co więcej, w takim przypadku Bóg nie zamierza zwlekać z karą (w.10b). Warto zwrócić uwagę, że od czasownika „wygubić” nie mówi się już w liczbie mnogiej o nienawidzących Boga, lecz w liczbie pojedynczej o pojedynczych osobach: kara Boża ma zindywidualizowany charakter, dotyczy jednostek, a nie całego ludu czy całych narodów. W.10b powtarza właściwie w.10a, i to w chiastycznej kolejności, podkreślając szybkość Bożej kary. Mamy więc sformułowanie „pozytywne” w postaci stwierdzenia o zagładzie oraz „negatywne” – przeczenia o nieodwlekanii kary. Cały tekst zdominowany jest przez binarne opozycje.

W.9-10 wyraźnie nawiązują do Dekalogu z 5Mż 5,9-10 (wiele identycznych sformułowań). Mojżesz wyklada więc (pierwsze oraz) drugie, najważniejsze przykazanie oddawania czci tylko Bogu izraelskiemu, JHWH. Jednocześnie reinterpretuje te przykazania, na co wskazują różnice pomiędzy oboma tekstami. Odwrócona została kolejność, tak że w interpretacji Mojżesza na pierwszym miejscu stoi Boża nieograniczona łaskawość, a nie kara. Łaska lepiej odpowiada Bożemu charakterowi, który został określony „Bogiem wiernym”, a nie jak w 5Mż 5,9 „Bogiem zazdrosnym”, tj. karzącym za brak wierności. Doprecyzowano też, że „tysiące” w 5Mż 5,10 (nie ma tam słowa „generacje”) oznaczają tysiąc pokoleń (a nie np. tysiąc osób), a tym samym Boże obietnice nie są w żaden sposób ograniczone czasowo. Tysiąc generacji to tyle co wiecznie. Z drugiej zaś strony, ponieważ nie ma już mowy o trzecim czy czwartym pokoleniu, to kara została „ograniczona”

do samego winnego, i to, jak pokazuje liczba pojedyncza, każdego pojedynczego. W kontekście rozdz. 7 nienawidzącymi Boga są w pierwszym rzędzie obce, oddające się bałwochwalstwu narody (zob. w.15-16, gdzie mowa jest ponadto o wytępieniu tych narodów, ponowne w opozycji do błogosławieństwa dla ludu izraelskiego w w.14).

Gdy lud zrozumie Boże charakter i Boże działanie (w.9-10), to powinien (**w.11-12a**: formalnie początek w.9 i 11 są identyczne) przestrzegać całości woli Bożej – ponownie „przykazanie” w liczbie pojedynczej (por. w.9), które tym razem zostało uzupełnione o „ustawy i prawa” w liczbie mnogiej. Odbiorca tego wykładu-kazania nie może mieć wątpliwości, że Mojżesz ma na myśli wszystkie Boże ustanowienia, a ściślej te, które „dzisiaj” Mojżesz przekazuje, czyli zawarte w całej 5Mż, gdyż cała ta księga jest wielką mową Mojżesza (złożoną z kilku mów), wygłoszoną w dniu jego śmierci (po drugiej stronie Jordanu, przed wejściem ludu do ziemi obiecanej pod wodzą Jozuego). Myśl tę powtarza jeszcze w.12a, ale nie w formie polecenia, lecz jako wprowadzenie do obietnicy (w.12b). Dwa czasowniki dla wypełniania Bożej woli w w.11, który ma chiastyczny szyk, i trzy w w.12a: „przestrzegać”, „wypełnić”, „usłuchać=być posłusznym”, uzmysławiają, z jakim naciskiem Mojżesz akcentuje konieczność postępowania zgodnego z Bożą wolą.

Przestrzeganie Bożej woli skutkować będzie tym, że i Bóg dochowa (ponownie czasownik *szamar* w tych dwóch znaczeniach) swoich obietnic danych przodkom (**w.12b**: wyrażenie zaczerpnięte z w.9 oraz w.8). Tym razem spełnienie obietnic uwarunkowane jest przestrzeganiem Bożego przykazania. Jednak wezwanie do posłuszeństwa opierało się na Bożej wierności obietnicom: z Bożej wierności, który spełnia to, co obiecał, wynikać powinno przestrzeganie Bożego prawa, które z kolei skutkuje spełnieniem obietnic. Ten ścisły związek pomiędzy Bożą i ludzką wiernością (por. też podwójne znaczenie *szamar*) zostałyby przerwany, gdyby lud okazał nieposłuszeństwo (por. w.10). Założeniem jest więc wypełnianie Bożej woli, a zbawienna relacja Boga z ludem opiera się wyłącznie na Bożej łaskawej wierności i Bożym wyborze.

W.12b stanowi wprowadzenie do konkretnych obietnic z w.13-15.16: poza staniem się wielkim narodem (w.13a) i objęciem ziemi obiecanej (w.13bβ; do tego zob. powyżej) także powodzenie w nowym kraju w postaci wszelkiej obfitości (w.13aα.14b), błogosławieństwo, które wykracza poza to, czym mogą się cieszyć wszystkie narody (w.14a: ogólna, środkowa wypowiedź, która wszystkie wymienione w tych wierszach dary sprowadza

do Bożego błogosławieństwa), brak chorób i innych nieszczęść (w.15), a ponadto wytępienie dotychczasowych mieszkańców kraju, stanowiących ciągle zagrożenie (w.16).

Mowa Mojżesza z rozdz. 7 jest interpretacją (pierwszego i) drugiego przykazania (por. 5Mż 5,9-10): jedyny Bóg wybrał sobie święty lud, który jest Jego wyłączną własnością (nie innym bogom do Izraela i Izraelowi do innych bogów), kierując się wyłącznie swoją łaskawą wiernością i spełniając swoje obietnice. Bóg chce, by Jego lud mógł się cieszyć powodzeniem w ziemi obiecanej, co nie będzie możliwe bez posłuszeństwa Bogu. Dochowywaniu przez Boga obietnic musi po stronie człowieka odpowiadać przestrzeganie Bożej woli. Mojżesz w swoim testamencie dla ludu, który obejmie w posiadanie ziemię obiecaną, kładzie akcent na Bożej miłości i łaskawości. Natomiast w odniesieniu do faktycznych odbiorców 5Mż jest ona kluczem do zrozumienia Bożej zbawczej woli i swego własnego położenia. Człowiek może doprowadzić do tego, że zamiast cieszyć się Bożymi darami, doświadczą nieszczęścia. Dzieje się tak, gdy pomimo Bożego łaskawego nastawienia i obietnic, odrzuca Boże przykazania, a w szczególności przykazanie uznawania i służenia jednemu Bogu. Stąd Mojżesz tak usilnie namawiał do posłuszeństwa.

Centralnym tematem 6. niedzieli po Trójcy św. jest chrzest (por. Mt 28,16-20), który zapoczątkowuje nowe chrześcijańskie życie (Rz 6,3-11). Jego (anty)typem był exodus z Egiptu, a dokładniej przejście przez Morze Czerwone (por. też Iz 43,1-7 o „drugim exodusie” z Babilonii). Całe życie chrześcijańskie z chrztem na czele opiera się na wiernej miłości Boga do ludzi. Bóg nas ocalił, wyprowadził z „domu niewoli”, dowodząc, że jest Bogiem wiernym, ale pełne cieszenie się Bożymi dobrymi darami nie jest możliwe bez posłuszeństwa Bogu, bez oddania się Jemu.